

Obecny tydzień w przedszkolu i oddziale przedszkolnym poświęcony jest bajkom i baśniom. Maluszki poznawały różne bajki i przyniosły do przedszkola swoje ulubione książeczki z bajeczkami. U starszaków natomiast klasa III czytała bajki swoim młodszym kolegom i koleżankom. A poniżej umieszczamy kilka bajek które dzieci pisały w domach wraz ze swoimi rodzicami. Zachęcamy do poczytania bajek wymyślonych przez dzieci.

„ZŁOTY JEDNOROŻEC”

Za siedmioma górami, za siedmioma lasami była tęczowa kraina, w której mieszkał piękny, złoty jednorożec o imieniu Złotus.

Pewnego dnia spostrzegł dziewczynkę która sama zrywała kwiatki na polanie. Złotus zszedł po tęczy do dziewczynki i spytał się jej dlaczego jest sama. Dziewczynka opowiedziała mu, że nie ma przyjaciół i nie ma się z kim bawić. Złotus zaproponował jej, że zabierze ją do swojej tęczowej krainy, w której mogą się razem bawić na czarodziejskim placu zabaw. Dziewczynka chętnie się zgodziła. Złotus zabrał dziewczynkę na swój grzbiet i powędrowali do tęczowej krainy jednorożca.

Złotus i dziewczynka uwielbiali spędzać ze sobą czas bawiąc się całe dni na magicznych huśtawkach i zjeżdżalniach na placu zabaw.

Jednorożec i dziewczynka byli bardzo szczęśliwi, że zostali przyjaciółmi.

Zuzia

*** *** ***

„WYŚCIGÓWKA”

Dawno temu był sobie Darek, szybka wyścigówka. On uwielbiał swoich przyjaciół ciężarówkę Zosię, piekarza Kacpra, betoniarkę i dźwig.

Z koleżanką Zosią jeździli po górach i oglądali krajobraz, Darek wariował i wirował tak że odpadło mu koło, na szczęście Zosia mu pomogła. Gdy wrócili do domu było mu mało zabawy i zaczął robić kawały piekarzowi Kacprowi. Podczas rozwożenia pieczywa wyścigówka zabrała mu wszystkie bułki i słodyczne. Na szczęście piekarz upiekł świeże i wszyscy razem zjedli je odpoczywając na boisku.

Kacper

*** *** ***

„BAJKA O KOTKACH”

Kocia rodzina wybrała się na spacer do przyjaciół z sąsiedniej zagrody. Małe kotki się zgubiły. Mama się zmartwiła –nie wiedziała gdzie są jej dzieci. Na szczęście szybko odnalazła pierwszego za pługiem, ale nie wiedziała gdzie reszta maluchów. Następny kociak znalazł się za owieczką, jeszcze inny schował się za panem gospodarzem. Dwa

kolejne mama odnalazła za krzakami. Inne koteczki znalazły kocią mamę kiedy krążyła wokoło- usłyszały wołającą ich kotkę i szybko do niej przybiegły. Po tej przygodzie mama kotka nie miała ochoty na wizytę u sąsiadów, dlatego kocia rodzina wróciła do domu
Irek

*** **

„TOSIA I TYMEK

Tosia i Tymeк robią swoje odbicia, odrysowują siebie. Tymeк rysuje na kartonie Tosię, a Tosia Tymka. Przeprowadzają się do nowego domu. W nowym domku będą mieli królika, którym będą się opiekować i zajmować. Po obiedzie poszli bawić się w chowanego z dwoma kolegami Robertem i Jackiem. Dzieci bawią się na dworze. Tymeк puszcza też bańki mydlane, które Tosia próbuje złapać. Ale Tymeк się nie obraża gdy je psuje. Później Tosia znalazła ślimaka którego podziwiała ze swoim bratem, a Tymeк spotkał motyla siedzącego na kwiatku. Po męczącym dniu wrócili zmęczeni do domu a po kolacji i kąpeli poszli smacznie spać.

Maksiu

*** **

Za górami, za lasami w pięknym małym domku mieszkało rodzeństwo Paweł i Ewka ze swoimi rodzicami . Bardzo lubili bawić się w ogrodzie i na łąkach wokół domu.

Pewnego dnia Paweł i Ewka poszli na spacer w stronę lasu. Biegali gonili się i obserwowali dzikie zwierzęta i ptaki. Nagle w krzakach usłyszeli cichy pisk. Gdy podeszli bliżej zobaczyli małego kolorowego ptaszka, który był zaplątany w gałęziach. Paweł delikatnie odplątał nóżki i skrzydełka ptaka i wypuścili go na wolność. Wtedy ptaszek odezwał się ludzkim głosem.

„Dziękuję wam, nigdy nie zapomnę co dla mnie zrobiliście , gdy będziecie w potrzebie ja się pojawię ” I odfrunął w dal. Dzieci pomachały do niego i pobiegły dalej. Wtem wokół nich pojawiło się pięć pięknych motyli. Motylki latały z kwiatka na kwiatek, a dzieci podążały za nimi. Nie spostrzegły się ze oddalają się od domu coraz dalej i dalej. Zaczęło się już ściemniać i wtedy zrozumieli że są bardzo daleko od domu i nie wiedza którądy wracać. Ewa zaczęła płakać, Paweł wystraszony rozglądał się dookoła. Wtedy z daleka dostrzegł małego kolorowego ptaszka, który leciał prosto do nich. – Dlaczego się smucicie?- zapytał

- Bo jest już próżno a my zgubiliśmy się i nie wiemy jak wrócić do rodziców. Wtedy ptaszek powiedział że im pomoże i lecąc przed nimi wskazał im drogę do domu. Paweł i Ewka bardzo się ucieszyli gdy zobaczyli mamę, która czekała na nich w ogrodzie. Następnego dnia razem z tatą zbudowali karmnik i powiesili go za oknem. Dbali by w karmniku zawsze były ziarenka dla ptaków, a ich znajomy kolorowy ptaszek przylatywał i śpiewem budził ich co rano.

Julka

*** **